



Spędził w wodzie 23 godziny i 24 minuty. Ławianin Jakub Grabara przepłynął w pływ 48 km z Ławy do Ostródy! [ZDJĘCIA; WIDEO]

data aktualizacji: 2023.08.22



W piątkowy wieczór, 18 sierpnia, około godziny 22, kiedy większość z nas szykowała się do snu, mieszkaniec Ławy Jakub Grabara dopiero wchodził do Jezioraka.

Było ciepło, a toń jeziora bardzo spokojna, jakby czekała, żeby ktoś ją zmacił. No to zmacił!

Jakub zaczynał swój wodny challenge na plaży przy tzw. Skarbku, około godziny 8.00 wpłynął do kanału łączącego jezioro Jeziorak i Dauby, potem Kanałem Ławskim do Miłomłyna, minął dwie śluzy: w Miłomłynie oraz śluzę Zieloną na Kanale Elbląskim. Na jezioro Drwęckie wpływał w sobotę późnym wieczorem.

Po 23 godzinach i 24 minutach spędzonych w wodzie wychodził na plaży w Ostródzie po pokonaniu 48 km, już dość zmęczony, ale z olbrzymią satysfakcją.

Trzeba przyznać, że pogoda, z małymi wyjątkami, również sprzyjała. Bezwietrznie, słonecznie, ciepło również w nocy, w sobotnie popołudnie deszcz i burza przerwały na krótko zmagania z pływaniem. Nie obyło się bez kryzysu, ale wsparcie ciągle czuwającej grupy towarzyszącej okazało się niezawodne.

Piątkowo-sobotni challenge to podsumowanie ciężkiej pracy, 2,5 roku, a może i dłuższego okresu. Tysiące godzin spędzonych na basenie lub w innych zbiornikach wodnych, samemu, pod okiem trenerów, współpraca z innymi specjalistami.

To drugie podejście do tak długiego dystansu, z pierwszego sprzed miesiąca musiał zrezygnować. Lipcowa aura (9°C w nocy), zderzenie z warunkami termicznymi w kanale, a także problemy z metabolizmem podczas pływania spowodowały, że Jakub podjął decyzję o przerwaniu tego wyzwania. To była ogromna lekcja dla wszystkich, również ta od przyrody, to ona dyktuje warunki, my możemy najwyżej się temu poddać. A Jakub dał dowód siły, nie tylko fizycznej, trzeba wiedzieć, kiedy odpuścić. To cenne umieć ocenić, ile nasz organizm jest w stanie wytrzymać, a kiedy wysiłek jest już tak duży, że może to być po prostu niebezpieczne dla zdrowia.

Wisienką na torcie są ludzie, którzy się wokół tego przedsięwzięcia zebrali. To wodne wyzwanie to wysiłek solo, ale tak naprawdę nie doszłoby do tego, gdyby nie pomoc i obecność wielu osób.

Wsparcie techniczne, żywienie, kwalifikowana opieka medyczna, wsparcie trenerskie i mentorskie - bez zabezpieczenia tych rzeczy nie byłoby sukcesu. **Dziękujemy,** Jarosław Jabłoński, Hubert Grabara, Szymon Grabara, Jakub Górecki, Jakub Jabłoński, za towarzyszenie Jakubowi ciągle, dzięki Wam pokonanie 48 km okazało się możliwe. Podziękowania również dla wszystkich, którzy pomogli zorganizować sprzęt i czekali w Ostródzie. Szczególne podziękowania również dla Dawida Białego, Krystyny Grabary, Kingi Sulej i wszystkich tych, którzy w różny sposób dawali wyrazy wsparcia.

Tekst: Kinga Sulej/red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: archiwum prywatne.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/71789-spedzil-w-wodzie-23-godziny-i-24-minuty-ilawianin-jakub-grabara-przeplynal-wplaw-48-km-z-ilawy-do-ostrody-zdjecia-wideo>